

PRZEWODNIK DLA CEGLARZY

wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca,
(dalszy ciąg „Przeglądu ceramicznego“).

Przedpłata roczna:

10 Kor. — 5 rsr. — 10 mk. — 12 fr.
Prenumeraty mniejszej jak roczna
nie przyjmuje się.
Zeszyt pojedynczy 50 hal.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle.**

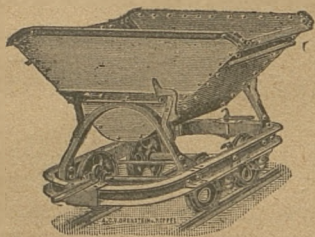
Wydawcy: Wład Poturański i inż. Karol Rolle.

Adres Administracji i Redakcji:

Podgórze, św. Floryana 5.

Cena ogłoszeń wynosi:

za cm.² 6 hal.. Cała strona 20 k.,
 $\frac{1}{2}$ strony 12 k., $\frac{1}{4}$ str. 7 k., $\frac{1}{8}$ str.
4 k., przy 6-krotnym powtórzeniu
10%, 12-krotnem 15%, 18-krotnem
20%, 24-krotnem 25% opustu.



Orenstein i Koppel

Lwów, ul. Akademicka 1. 8.

Fabryki

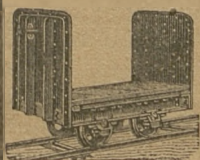
Kolei wązkotorowych i lokomotyw

Praga — Wiedeń — Budapeszt

urządzają i dostarczają:

Kolejki przenośne i stałe.

Wagoniki do transportu gliny, cegieł i dachówek
mokrych i suchych.



Wynajmują:

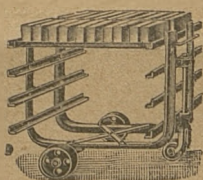
Kompletne kolejki na pewien
okres czasu.

Katalogi, kosztorysy etc.
bezpłatnie.

52—24—4.

Generalny reprezentant

Wiktor Jasiński.



Treść Nru I: Od Redakcji. — Nowy pomysł
w wyzyskaniu ciepła. — Roczny obrachunek.
— Z ruchu przemysłowego. — Sposób otrzymy-
wania licówek. — Kronika.

Od Redakcji.

Z numerem niniejszym rozpoczynamy
czwarty rok istnienia naszego wydawnictwa.
Zawiedli się na nas ci, którzy nam bardzo
krótki żywot wróżyli. Wprawdzie ze znacznym
wysiłkiem pracy, zdołaliśmy się jednak utrzy-
mać, i z roku na rok pismo nasze przynosi
coraz więcej wiadomości z różnych odgałę-
zień przemysłu ceramicznego, notatek pra-
ktycznych i kronikarskich zapisków. Staramy
się w piśmie naszym podawać czytelnikom
wiadomości najniezbędniejsze w artykułach
większych, a nadto czy to notatkami kroni-
karskimi, czy drobnymi zapiskami odzwier-
cieślać chwilę obecną, najnowsze zdobycze
w postępie techniki, lub też zanotować
wszystko to, co uwagi godnego w naszym
przemysle się dzieje.

W tej służbie dla dobra przemysłu cera-
micznego stoimy niemal sami, nie dziw więc,
że niejednokrotnie nie zdołamy wszystkich
wymagań zaspokoić.

Nie równać nam się z prasą fachową nie-
miecką, bogatą, obsługiwaną przez setki sił
fachowych, nie mamy nawet pretensyi do
dorównania innym pismom fachowym w pol-
skim języku wydawanym, pociechą dla nas
jest, że nie jedno z naszych pism dziś bardzo
dobrych, z małych początków powstało, i dłu-
gi nawet czas o własnych siłach stać nie mo-
gło, tylko żyło zasilkami stowarzyszeń lub
instytucyi. I to jest pociechą, że w naszym
przekonaniu służymy dobrej sprawie, wedle
naszych sił i możliwości.

Pismo nasze bez żadnych subwencji i zaskłków zdołało się utrzymać dzięki coraz to rozszerzającemu się kołu naszych prenumeratorów.

Musimy tu podnieść z uznaniem, iż nasi majstrowie i zarządcy cegieł zrozumieli wagę istnienia niejako własnego organu, i stanęli w rzędzie prenumeratorów. Wielką też dla nas zachętą do pracy są te listy z uznaniem, nieraz zgrabiały od ciężkiej pracy ręką, kreślone.

W roku rozpoczynającym się zaprowadzimy nową rubrykę; będziemy mianowicie pomieszczać stale wiadomości z naszych szkół kieramicznych, chcąc tem samem przemysłowców dobrze z ich organizacją i rozwojem zaznajomić. Damy nadto, jako uzupełnienie spisu cegielni galicyjskich, wydane w roku 1903, spis wszystkich fabryk kaflów, naczyń glinianych, majolik, szkła, wapna, cementu, gipsu, wyrobów betonowych i. t. p. Będzie więc to pierwszy spis u nas.

Nadto mamy obiecanych cały szereg listów z podróży fachowej jednego z naszych zawodowców kieramicznych.

W końcu zwracamy się do naszych czytelników, by dział nasz kronikarski zasilali wiadomościami z kraju. Nie się nie powinno stać w tym przemyśle, dla którego nasze pismo pracuje, czegośbyśmy nie zanotowali.

Nowy pomysł w wyżytkaniu ciepła, powstającego przy ogrzewaniu piecami kaflowymi.

W roczniku zeszłym w numerze 13 podałem opis wraz z rysunkami patentu Gaselsedera i Niemeczka z Wiednia; pomysł ten zmierzał do tego, by ciepło wytwarzające się w palenisku wyzyskać jaknajszybciej i jaknajlepiej do ogrzania pokoju.

Obecnie mamy do zanotowania pomysł, zgłoszony już do patentu w Austrii i Węgrzech przez naszego rodaka p. Maurycego Silbermanna, od lat wielu pracującego w kaflarstwie na stanowisku zarządcy kaflarni firmy „Maurycy Baruch“ w Łagiewnikach koło Podgórze.

Z łatwo zrozumiałych względów nie mogę się wdawać w szczegółowy opis tego pomysłu, wróć do tego tematu z chwilą, gdy pan Silbermann uzyska w Austrii patent. Dziś tylko ogólnikowo mogę tu podnieść, iż przyrząd, jaki p. Silbermann umieszcza w piecu, wyzyskuje znakomicie całe ciepło gazów spalania, ogrzewa pokój szybko i dobrze, zatem

znakomicie podnosi zalety pieca kaflowego. Pomysł to bardzo prosty, a co ważne, nie kosztowny, i da się całkowicie w kraju wyrobić.

Widziałem ten aparat i obserwowałem jego funkcjonowanie; czynność jego rozpoczyna się zaraz z chwilą rozpoczynającego się palenia i trwa przez cały czas, jak długo piec jest ciepły. Próby ilościowe co do zużycia opału i wydajności ciepła nie były jeszcze czynione, ale już to, co do dziś jest wiadomem, daje dowód, że pomysł ten jest bardzo praktycznym.

Opis wraz z rysunkiem podam zaraz z chwilą, gdy pomysł ten zostanie opatentowany. R.

Roczny obrachunek z przemysłem ceglarskim w Krakowie.

Rok temu niezbyt ponętne kreśliliśmy dla krajowej produkcji ceglarskiej horoskopy. Pod przyniatającem wrażeniem stagnacji budowlanej lat ubiegłych pozostając, sądziliśmy, że i rok, którego przed dni dziesiątkiem zamknął swój żywot, nie będzie dla przemysłu ceglarskiego lepszym.

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam dziś stwierdzić, żeśmy się w przewidywaniach pomylili. Rachuby nasze, choć oparte na bardzo słusznych podstawach, okazały się w skutkach mylne, i zamykamy roczny rachunek z naszym przemysłem ceglarskim z tem wrażeniem, że rok ten był nienajgorszym, ba nawet od jakich lat pięciu najlepszym, i jak się wszelkie stosunki układają, zdaje się, będzie on może początkiem lat pomyślnych.

Rok 1902 był bardzo złym dla ceglarzy. Wiele cegielń ograniczyło znacznie swą produkcję, niektóre nawet ją zupełnie zaniechały. Pociągnęło to za sobą jedno następstwo: brak zapasów na rok 1903, szczególnie brak cegły „świeżej“ produkcji. Przeważnie składki zalegała cegła z r. 1901 lub początku 1902. Z takim stanem weszliśmy w 1903.

Początek roku nie zapowiadał się świetnie.

W styczniu 1903 r. niektóre znaczne fabryki porobiły umowy („szlasy“) na dostawę wielkiej ilości cegieł po cenie bajecznie niskiej, bo po 21 Kor. z dostawą za 1000. Była to cena obliczona nie na zysk, ale na wyzbycie się starych zapasów, i nie była jeszcze naj-

niższą; gdyby byli amatorowie, znalazłaby się i cena niższa. Ceglarze wietrzyli budowy, kręcili się koło budowniczych, zaglądając im badawczo w oczy, czy z nich nie wyczytają bodaj nadziei jakiejś budowy.

Ciężkie to czasy były dla ceglarzy.

Ale nadspodziewanie już z wiosną stosunki się zmieniają. Niektórzy budowniczowie poczęli poszukiwać cegły świeżej, nie mając zaufania do dawnych zapasów, przez lat parę moknących na deszczu i śniegu. Ceny więc cegły z końca kampanii 1902 roku zaczęły się podnosić, i doszły już w czerwcu do 28 Kor. za 1000.

Na podwyżkę ceny wpływało nadto opóźnienie sezonu robót, skutkiem zimnej wiosny i późnych przymrozków. Ceglarze chodzili zasepieni, sytuacja przedstawiała się w słowach: cena jest, cegły nie ma!

A tu ruch budowlany się wzmacnia. Ruszyło się dosyć budowli prywatnych, miasto miało budować budynek dekoracyjny, rząd rozpiął oferty na budowę koszar, stałe kościół i klasztor na ul. Krowoderskiej, jednym słowem ruch budowlany zapowiada się zupełnie normalnie. Aż tu na cegielnię nowa klęska. Powódź w lipcu zatapia wiele cegieł leżących w terenie nadwiślańskim, niszczy zapasy surówki, przerywa bieg pieca. Zaraz za tem idzie nagły skok ceny cegły na 36 Kor. za 1000. Cegły dokupić się nie można, ceglarze opanowują zupełnie sytuację.

Stan ten, na szczęście nie trwa długo. Powoli wszystko wraca do normalnego stanu. Wyrazem tego są ceny, stale już stojące na normalnym poziomie, 28 do 30 Kor. za 1000. Zapasów na nowy r. 1904 nie zostało prawie zupełnie, zatem nowy sezon budowlany zostanie prawdopodobnie ceny nieco wygórowane, że jednakowoż cegielnie, które jeszcze w roku 1903 niezupełnie w ruch weszły, albo nawet nie były w ruchu, bezwątpienia ruch ten rozpoczyna, więc też można się spodziewać, iż nawet nieco bardziej ożywiony ruch budowlany będzie miał dość cegieł do dyspozycji, i ceny w środku sezonu ułożą się do poziomu normalnego, jakich 30 Kor. za 1000.

Życzyć by tylko należało, aby ceglarze z kilkoletniej nauczki, jaką powinny były dla nich być lata ubiegłe, skorzystali w dwojakim kierunku, a to, by produkcję starali się normować wedle spodziewanej konsumpcji, żeby nie robić za dużo, i potem nie być zmuszonym dla zbytu zapasów, zniżać ich cenę, i tem samem psuć cenę sobie i innym producentom, a po drugie, by przez złączenie się w kartel czy też stowarzyszenie dla

sprzedaży cegieł, utrzymać cenę przez cały sezon na należytych poziomach.

I jeszcze jedno: stosunki obecne nie powinny przypadkiem nasunąć komukolwiek niefortunnego pomysłu, założenia jakiej nowej cegielni w okolicy Krakowa. Bankructwa kilku firm ceglarskich w ubiegłych latach powinny być nauczka, że wysnuwanie takich wniosków z chwilowego położenia handlowego nieco pomyślniejszego jest rzeczą bardzo zgubną.

R.

Z ruchu przemysłowego.

Zima jest jedyną porą roku, w której cegielnie mogą przeprowadzać na większą skalę przeróbki, rozszerzanie fabryki, wprowadzanie nowych urządzeń i t. p.

I tak się dzieje we wielu fabrykach w tym roku, co do wielu doszły nas wiadomości; o wielu nowościach wprowadzanych u nas nie wiemy i prosimy naszych czytelników, by, o ile się o podobnych dowiedzą, nam donosili.

Cegielnia hrabstwa tenczyńskiego w Woli Filipowskiej koło Krzeszowie po pogrzebie we wrześniu z. r., która zniszczyła całe urządzenie maszynowe, suszarnie szopowe i t. p., odbudowuje się pod fachowym dozorem budowniczego Piotrowskiego. Nad suszarniami dano dachy, obecnie kryją dach nad piecem. Fabryka otrzyma nowe zupełnie urządzenie maszynowe oraz do popędu maszyny parową ze stałym kotłem, a nie jak dotychczas było z lokomobilą. Zatem fabryka ta stanie na należytych poziomach technicznych, jak tego stosunki miejscowe wymagają.

Doszły nas słuchy, że znana spółka „Homolacs, Żeleński, Wimmer i spółka“, mająca już fabryki w Niepołomicach, Kołomyi, Myszkowie pod Częstochową i Pustelniku pod Warszawą, zakłada wielką fabrykę dachówek glinianych na Zwierzyńcu pod Krakowem. Zapewne byłby to zakład wzorowo założony i prowadzony, jak tego już dowiodła nieraz wspomniana firma.

Również donoszą nam, że hr. Zdzisław Tarnowski ma zamiar budować fabrykę dachówek i cegieł w majątku swoim Dzikowie koło Dąbrowy.

Całkiem skryształizowany projekt, to gminy Nowego Sącza, budowy fabryki cegieł. Odnośna uchwała rady gminnej zapadła i przystąpiono do prac przedwstępnych. Poszukiwania gliny powierzono p. Koszce, fachowemu majstrowi ceglarskiemu. Jak wypadły poszukiwania, jeszcze nie wiadomo. Zapewne gliny oddano do fachowej oceny któremu z zagranicznych laboratoriów dla badania materyałów.

Plany fabryki opracowuje budowniczy miejski, p. Remi, cegielnia na razie ma być ręczną.

Inne miasto, Nowy Targ, zbudowało w r. 1903 dużą cegielnię, na gruntach miejskich, naprzeciw dworca. Cegielnia z razu miała być ręczną, zamieniono ją jednak na maszynową, a maszyna parowa równocześnie wytwarza elektryczność dla oświetlenia miasta. Bezwątpienia jest to dobra bardzo kombinacja, przy niej bowiem koszt administracji są bardzo zmniejszone.

Miasta nasze wstępują na bardzo racjonalną drogę, zakładania przedsiębiorstw miejskich. Większe miasta, jak Lwów i Kraków mają swoją gazownię i tramwaj, mniejsze do niedawna czerpały swoje dochody z gruntów lub lasów miejskich, przeważnie eksploatując je nieracjonalnie, lub z podatków. Jedynie Podgórze prowadziło wzorowo od lat kilku administrowany kamieniołom i wapiennik. Żadna z gałęzi przemysłu prawie nie nadaje się tak do prowadzenia przez miasto, jak przemysł budowlany. Łatwość produkcji, i wreszcie możliwość nabywania dla potrzeb samej gminy materyału po pewnej stałej cenie, bez wyzysku ze strony producenta.

Zrozumiały to takie miasta jak: Nowy Targ, Nowy Sącz i wreszcie Rzeszów. Miasto to poszło inną drogą, oddając przedsiębiorstwo całe w ręce budowniczego Śliwińskiego ze Lwowa, któren tylko zobowiązuje się dostarczać gminie materyał budowlany po pewnej cenie, a nadto cegielnia po całym szeregu lat przechodzi na własność miasta.

Przykład tych miast powinien zachęcić miasta inne, szczególnie te, które dotychczas nie mają do dyspozycji dobrej i taniej cegły.

Produkcja wyrobów szamotowych jest u nas w kraju bardzo zaniedbaną. Kraj nasz dostarcza dobrą glinę ogniotrwałą, olbrzymie jej zapasy leżą w kopalniach,

czekając zużytkowania. Pocieszającą więc jest wiadomość, że organizuje się konsorcjum, które zakłada w Trzebini znacznych rozmiarów fabrykę wyrobów szamotowych.

W sąsiedniej nam Bukowinie, w Czeraniowcach zakłada cegielnię Chaim Besen, a w Radowcach aż dwie cegielnie mają powstać, a to Egenii Leontowiczowej i Dawida Majera.

R.

Sposób otrzymywania licówek czystobarwnych.

Główną zaletą cegły licowej jest czystość jej barwy. Osiąga się przez to lico budynku o ładnem czerwonym zabarwieniu, a przez dobieranie odcieni tego zabarwienia, można jeszcze wrażenie te podnieść. Cegła licowa o barwie nieczystej, niejednostajnej, przy jakich-takich wymaganiach, już przez architekta przyjętą być nie może. Staraniem więc ceglarzy powinno być, wyrobienie cegły o czystej barwie, a staranność w tym kierunku wynagradza cena uzyskana za wyrób dobry i o jednej barwie. Sądzę, że jednym z powodów zbyt małego użycia budowy w niewyprawionem licu w Krakowie, jest właśnie ta okoliczność, że cegły, nawet pod nazwą licówek dostarczane przez tujsze cegielnie budowniczym, głównemu warunkowi, tej barwie jednolitej, mięsno-czerwonej, nie odpowiadają. Smutnem tylko jest to, że nasi panowie ceglarze tak mało mają inicjatywy, że w tym kierunku, dla naprawy stosunków nic nie czynią. Nie lepsze są stosunki i na prowincyi i innych miastach Galicyi i Królestwa.

Jakżeż się te zabarwienie objawia? Otóż jest to nalot, bardzo cienki na powierzchni cegły, barwy białawej lub żółtej. Cegła taka nieraz po rozbiciu okazuje czerp mięsno-czerwony, a powierzchnię brudną, szarawą, żółtawą. Barwa ta pochodzi głównie od siarkanu wapniowego, czyli gipsu, w glinie zawartego. Gips znajduje się w glinie bardzo często, n. p. w naszych glinach podgórskich prawie zawsze, przecież nawet znane jest występywanie gipsu w pokładzie obok gliny. Gips ten może znajdować się w formie kryształów, blaszek, gniazdek, grudek, ziarenek, albo też może przenikać masę glinianą w postaci pyłu bardzo drobnego. Nasiąknięcie pokładu gliny gipsem z pokładów gipsu obok położonych jest tem możliwsze, że gips, choć z trudno-

ścią, ale rozpuszcza się w wodzie (1 część gipsu w 600 częściach wody). Woda opadowa zatem może być często tym przenośnikiem gipsu ze skały gipsowej do gliny. Z roztworu wodnego gipsu woda wyparuje, a gips pozostaje w glinie. I ot w ten nie w inny sposób ten nieprzyjaciel fabrykanta licówek przedostaje się do gliny.

W ten sam sposób przedostaje się ten gips na powierzchnię cegły. W wodzie użytej do zarobienie gliny, rozpuszcza się gips i razem z wodą przedostaje się na powierzchnię cegły, gdzie woda wyparuje, bo jak wiadomo, cegła schnie nie w całej masie ale tylko na powierzchni, a gips jako nie-lotny pozostaje, powodując następnie tworzenie się nalotów. Również gips może być do gliny wprowadzony we wodzie, użytej do zarabiania gliny na cegłę. Wreszcie tworzenie się gipsu na powierzchni cegły przypisują działaniu chemicznemu gazów spalania, o tyle, o ile te gazy niosą w sobie gaz powstały ze spalania siarki, a mianowicie tlenek siarki. Jak wiadomo, węgiel posiada w swym składzie prawie zawsze siarkę, a to związaną n. p. z żelazem jako t. zw. piryt (siarczek żelaza), który tworzy na węglu łatwo widoczne, barwy mosiężnej kryształki, albo blaszki. Piryt ten się spala, a ściślej mówiąc, spala się tylko siarka, w jego skład wchodząca.

Również wiadomem jest, że glina prawie zawsze ma w sobie bodaj bardzo małe, ale zawsze nieco węglanu wapniowego (wapienia, marglu). I teraz gdy gazy spalania niosą w sobie tlenek siarki, następuje między nim, a węglanem wapniowym reakcja chemiczna. Mianowicie z dwóch tych ciał:

Węglan wapnia i tlenek siarki wytwarza się ten szkodnik dla przemysłu ceglarskiego: Siarkan wapniowy.

Muszę tu jednakowoż zaznaczyć, że siarka w węglu nie znajduje się tylko w pirytowej formie, ale i w innych połączeniach, wszystkie one jednakowoż spalają się, i tworzy się tlenek siarki.

Wytwarzanie się nalotu z siarkanu wapniowego nie ogranicza się jednakowoż na cegłę surową. Jeżeli gips znajduje się w cegle wypalanej, to może on się wydobyć na jej powierzchnię z łatwością n. p. gdy woda użyta do zaprawy murarskiej wysycha, co się odbywa zawsze na powierzchni muru, to przesiąkając przez cegłę, rozpuszcza zawarty w niej gips, wynosi go na powierzchnię cegły (na lico muru), i tu wyparuje, a gips wykrystalizowuje z roztworu

w postaci bardzo drobnych kryształów i i igłkowatych, sprawiających na oko wrażenie nalotu.

Również taki sam wpływ ma woda opadowa, która spadając na mur, nasiąka zawsze do pewnej głębokości cegły, a wyparowując, z głębi cegły przynosi gips, i osadza go na powierzchni cegły.

I takie działanie gipsu, prócz tej złej strony, jaką za sobą pociąga zmiana barwy cegły, a więc zeszpecenie, powoduje jeszcze powolne kruszenie cegły na powierzchni. Gips krystalizując zawsze powiększa nieco objętość, więc wykrystalizowując na powierzchni, rozsadza pory cegły, tworzy zrazu niewidoczne na oko rysy, te z czasem działaniem marznącej wody opadowej zwiększają się, a wreszcie cegła poczyną kruszeć, rozpadać się. (Dok. nast.)

Kronika.

Zjazd fabrykantów wapna z Królestwa polskiego zwołany został na koniec grudnia 1903 r.

Ulgi taryfowe dla dachówek cementowych. Na ostatniem posiedzeniu plenarnem krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, odbytem w dniu 21 grudnia z. r., członek Izby, inżynier Edward Uderski, przedstawił konieczność podjęcia starań u rządu, by fracht od dachówek cementowych został zrównany z frachtem od dachówek glinianych.

Pokłady gipsu. Gmina miasta Podgórze ogłasza, że posiada grunt pomiędzy nasypem a granicą piaszowską, naprzeciw wapiennika miejskiego, nadający się pod eksploatację gipsu.

Oferty na dzierżawę tego gruntu miały być wnoszone do magistratu po dzień 19-ego grudnia.

Zebrań cementarzy niemieckich w Hanowerze przyjęło jednogłośnie rezolucję, że choć idea trustu cementowego jest ważna i wzbudza ogromne zainteresowanie, jednakże urzeczywistnienie jej w czasie obecnym nie może być dokonane. Dla bliższego zaznajomienia się z podobną organizacją i przygotowania materiału na przyszłość wybrano komisję specjalną, postanowiono jednak skorzystać ze wszelkich środków, aby polepszyć stosunki w przemyśle cementowym.

Chp. 52.

Powszechna Wystawa krajowa we Lwowie 1891.
dyplom honorowy c. k. Ministerstwa handlu.

Powszechna Wystawa krajowa w Krakowie 1887.
srebrny medal c. k. Ministerstwa handlu.

Wystawa Przemysłowa w Rzeszowie 1884.
srebrny medal.

Wystawa Jubileuszowa Towarzystwa politechnicznego we Lwowie 1902 zaszczytne uznanie.

Fabryka pasów pędowych JGNACEGO WURMA

w Krakowie ul. Kanonicza L. 18, 16—24—21

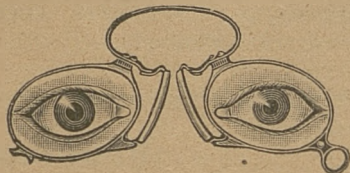
poleca najlepszej jakości pasy z kruponów skór wołowych po cenie konkurencyjnej. — Fabryka dostarcza pasów: dla c. k. Dyrekcji kolei państwowych, wiertnictwa, fabryk, młynów, tartaków, cegielń, gorzelń, browarów etc.

L. TOMASZKIEWICZ

OPTYK-MECHANIK 48—24—8

przy ul. Floryańskiej L. 2. hotel Drezdeński

poleca okulary,
ewikiery, lornetki,
barometry,
termometry,
urządza dzwonki
elektr., telefony,
gromochrony. po
cenach umiarkowanych. Telefon Nr. 309.



Dyrekcja Gazowni miejskiej

W KRAKOWIE

poleca Szanownej Publiczności znany z dobroci

KOKS GAZOWY

gruby do kuźni i osuszania, łamany na opał, z dostawą w workach plombowanych. Przy zamówieniach przynajmniej 1/4 wagonu (25 Metr. Centn.), **znaczny rabat.**

Smola gazowa (TER)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątownych a także do zalewania szpar w bruku. 32—24—20

Ceny znacznie niższe. Wiadomość na zapytanie.

„Architekt“

miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu.

Prenumerata roczna: 20 kor., 10 rs., 20 mk., 30 fr

Adres: Kraków, Wolska 36.

26—24—22

Dra J. Lamberg (tłom. dr. P. Kepler)

Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach

do nabycia w każdej księgarni. 38—20—19

Cena książeczki 120 Kor., tablicy 1 Kor.

!!! Dla kaflarzy !!!

MULTIPLIKATOR

patentu Gasselsedera i Niemiecza

aparat wzmacniający znacznie siłę ogrzewalną pieców, 50% oszczędności na materiale opałowym. Ogrzewa pokoje w ciągu 25 minut aż do samej podłogi. Do użycia przy każdym piecu kaflowym. **Multiplicatory kuchenne** wyzyskują ciepło pieca kuchennego do ogrzewania sąsiednich ubikacji.

Wyłączne zastępstwo na zachodnią Galię objęła 49—6—7

Fabryka pieców kaflowych

w Dębnikach pod Krakowem

Józefa Niedźwieckiego i Spółki.

Już nadszedł transport pieców amerykańskiego systemu „Dauerbrand“

w cenie od 40 K. Zalety: jednorazowe zapalenie na cały sezon, największe wyzyskanie siły opałowej oraz znaczna oszczędność materiału opałowego; jednostajna temperatura dniem i nocą i możność najdokładniejszego regulowania tegoż.

Każdy piec kaflowy może być zaopatrzony paleniskiem systemu „Dauerbrand“.

Otrzymawszy wyłączne zastępstwo na Galię i Bukowinę pieców powyższego patentowanego systemu, urządziliśmy wystawę takowych i proszę o liczne zwiedzenie tejsze.

J. Meisels, Kraków

Szewska 8. Telefon Nr. 163.

SKŁAD

materyałów budowlanych i technicznych.

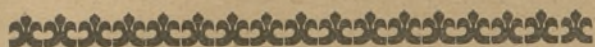
51—6—6

Pośrednictwo pracy.

Poszukuję posady **kierownika**

parowej cegielni w państwie austriackim lub zagranicą
i jestem dokładnie obeznany z wyrobem wszelkiego rodzaju cegieł, rurek drenowych i dachówek i z wypalaniem takowych w piecach kręgowych różnego gatunku; zarówno posiadam odpowiednią praktykę w wyrobie dachówek szklonych, pieców kaflowych i fasad terrakotowych.

Jestem biegły w korespondencji w języku polskim i niemieckim i prowadzeniu ksiąg i sprzedaży i posiadam chlubne świadectwa tak z szkoły fachowej jak i z przebytej praktyki. Wiadomość: **B. 55** do Redakcyi. 55—5—3.



Do wielkiej fabryki dachówek w Galicyi
poszukuje się kierownika.

Pożądana tylko siła pierwszorzędna, oferty tylko pisemne z odpisem świadectw pod „Kierownik“ do redakcyi „Przewodnika“.

Poszukuję posady

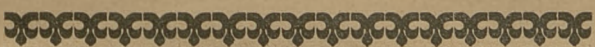
od 1-go kwietnia 1904 r.

JAKO MAJSTER.

Od młodości pracując w fachu kieranicznym, jestem biegły w wyrobie dachówek, cegieł, drenów i wyrobów ogniotrwałych dla fabryk chemicznych.

Znam dokładnie palenie w piecu kręgowym, polnym, niemieckim, o płomieniu zwrotnym i innych.

Wiadomość pod **F. K.** do Redakcyi.



50—8—6.

= FACHOWIEC, =

41 lat, żonaty,
z długoletnią praktyką w Wiedniu i okolicy,
w fachu ceglarskim i ruchu maszynowym pod
każdym względem biegły, energiczny, pracowity,
dobry organizator.

Poszukuje posady kierownika

parowej lub ręcznej fabryki

z piecem okręgowym.

PRZYJMIE PŁACĘ STAŁĄ LUB NA AKORD.
Obejmie założenie i zorganizowanie nowo powstałej fabryki.

P. T. Przedsiębiorców, zamierzających nową fabrykę założyć, lub ręczną na parową przeistoczyć, uprasza się, udać się do podpisanego, nim jakkolwiek krok w tej sprawie uczynią.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się adresować:

Łukasz Koszka. Tarnów ul. Tuchowska 300.



Dwaj zdolni palacze wapna

w piecu kręgowym

znajdą pomieszczenie zaraz.

Wiadomość w Redakcyi.

54—4—3.

Józef POKRZYWNICKI i S-ka
WARSZAWSKA FABRYKA SZKLIWA
 (GLAZURY)

na wszelkiego rodzaju wyroby ceramiczne.

Wyrabia:

Szkliwa na piece białe i majolikowe w różnych kolorach i wszelkiego rodzaju szkliwa na ceramikę budowlaną.

Buduje, urządza i w ruch puszcza **Fabryki pieców** zwyczajnych, berlińskich i majolikowych. 1-24-22

Dom techniczno-handlowy

BRAND i S-ka

Kraków, Szewska 13 (telefon 473)

POLECA

WSZELKIE MATERIAŁY DLA CIEGLI PAROWYCH

jakoto: oleje maszynowe i cylindrowe, pasy, uszczelnienia, narzędzie, papier szybrowy itp.

Kosztorysy na całkowite urządzenie cegieł parowych.

Cenniki ilustrowane na żądanie. 5-24-22

„CHEMIK POLSKI“ 25-24-22

czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej.

Warszawa, ul. Marszałkowska 118.

Prenumerata:

rocznie 10 rs., półrocznie 5, kwartalnie 2 50.

Czasopismo techniczne

Organ towarzystwa politechnicznego wychodzi we Lwowie dwa razy w miesiącu.

Przedpłata roczna 18 kor. (15 mk. — 7 rb.)

Adres administracji: 39-19-17

Lwów: Chorążczyna 17.

BIURO TECHNICZNE

F. LORD, KRAKÓW

ul. Floryańska 55, Telefon 230.

Skład maszyn, narzędzi i artykułów technicznych dla wszelkich gałęzi przemysłu.

Instalacja elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły, plany, kosztorysy i projekty gratis.

Dostarcza: Maszyny parowe, kotły, motory gazowe i naftowe. Kamienie francuskie i krajowe. Walce porcelanowe i stalowe. Pompy i siłkawki. Węże gumowe i parciane.

Skład i wyłączna sprzedaż oryginalnych rosyjskich olejów smarowych firmy S. M. Schibaeff & Co. — Olej maszynowy, Tłuszcz Towota. Zastępstwo firmy F. Reddaway & Co. Ltd. dla pasów oryginalnych Reddaway. Pasy skórzane, parciane i gumowe. Paski do szycia i krupony. Płyty i liny gumowe i asbestowe. Przybory do maszyn (armatury) wszelkiego rodzaju, liny parciane i druciane. Płótna i papier szmirglowy. Mażnice i oliwiarki wszelkiego rodzaju. Pokrowce nieprzemakalne. Wszelkie armatury dla urządzeń wodociagowych, łazienek i klozetów. Dzwonki elektryczne i przybory do tychże. Papier szybrowy 35-12-7

Kosztorysy na urządzenie cegieł parowych.

Donabycia w Redakcyi „Przewodnika“.

Józef Leski: Głina i wyroby z niej. Cena 60 hal. 8-24-22

Jan Lombardo: O działaniu kwasu węglowego na cement. Cena 40 hal.

Przegląd ceramiczny rocznik I. Cena 10 Kor., **rocznik II.** cena 6 Kor.

Oraz dzieła we wszystkich językach dotyczące techniki ceramicznej, wyrobu wapna, cementu itp.

Wysyłka za pobraniem pocztowem lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

**Używana kompletna
kolejka cegielniana**

do sprzedania. 1-1-1.

Zgłoszenia Sub:

„Używana kolejka“

do Administracji Przewodnika.